A.D.H.D.

Bezczel

To dopiero początek, przygotowany do startu
Wersy co parzą jak wrzątek, panowie, panie bez żartów
Na tyle punchy na dysku ziomek nie starczy Ci bajtów
Te punche na starcie dają po pysku, te punche to starcie gigantów
Postulaty dla kumatych rapy A. D. H. D
Pizgam po swojemu, na schematy kładę lachę
Obłudy nie znoszę, Wam przynoszę z bitem treść
Na lewym przedramieniu z dumą noszę liter sześć
F. do A. do B. do U. do Ł. do A
Bezczelini aka dumny reprezentant B. S. T. O. K
To ten styl co innowierców ponawraca szybko
Jego podwójne rymy tu mają jebnięcie jak w ringu bracia Kliczko
To ciężka waga, progressive bragga, bragga agresji
Krwawa trwa saga, bragga huragan na sagan leci
Tornada zakłada powaga, uwaga nie dla dzieci
Gdy wpadam do majka dopadam ogarniam bałagan i gadam do rzeczy

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Jeśli rap to sporty walki to uprawiam braggę kravmagę
Nie klęczę, nie jęczę jak suka do pałki co pełza i błaga o radę
A na koncercie na pełnej kurwie jadę ze składem
A na Hip-Hop Kemp Giżycko nie chcą nas tu brać pod uwagę
Wykładam kawę na ławę ziomek i to nie ściema
Że boją się, że damy taki ogień, że spłonie im scena
Jak widziałeś mnie na koncertowych maratonach
Wiesz, że wbijam na scenę jak w pole karne Maradona
Odkąd rzuciłem chlanie progres murowany, przybite
Że za tym flow kolejki walą drzwiami, oknami, sufitem
Jak jesteś wporzo siadaj do stołu z nami, polane
Jak jesteś fałszywą kurwą to się nie znamy na amen
Między nami panie, jestem rapu asem w rękawie
Z hipokrytami się w odpowiednim czasie rozprawię
Oto nadzieja polskiego rapu do licha co bądź
A ponoć nadzieja umiera ostatnia to znaczy, że hip-hop oddycha wciąż

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Stopa, werbel, bas plus te wersy masz
Bezczel w jeszcze lepszej tłustej wersji, sprawdź
Zrób napad na sklep, idź weź to wreszcie zrób

Czy kup to sprawdź i weź to w mieście puść
Nie jestem tym chujem co konfabuluje rapem
Hejter się pruje, onanizuje się z chujem w łapie
Na scenie mam staż nie długi za robię ziom hajs
Sercem w podziemiu jak Red Light, Buggy i Shaun Price
Kiedy wbijam się na bit, możesz być pewny to benger
Ty możesz tego nie trawić, bo ten rap to pełen perwers
Nie chcą moich zwrotek szuje, ja rozkminię to w mig
Bo kiedy ja rapuje po mnie nie powinien już nikt
Hejtów siostry brandzlują się przy tym ogórkiem na kuca
Oni walą konia potem przez dziurkę od klucza
Jestem jak słońce po burzy, nadziei iskra
A Ty zobacz ziomek co się tu kurwa dzieje, gdy uczeń przerasta mistrza

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Czujesz tą moc, ten vibe, pierdolnięcie?
F. do A. do B. do U. do Ł. do A., Solo Bezczel !
Przez całą noc ten majk pod napięciem
Wznieście ręce w powietrze (Solo Bezczel !)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!